

" 16-ście śledzi ..."

1) Nie mam pomysłów za wiele ...

Nie umiem ładnie śpiewać,
ale gdy zbierze się wiara -
śpiewam, jak tylko mnie stać.
W cichej polance nad morzem,
Szesnastka obóz swój ma,
Obóz jest w sercu harcerza,
radość i siłę ci da!

16-ście śledzi powbijam wokół,
16-sty numer w kostkach otoku,
16-sta liczba przypomni ci,
16-stki obóz z nadmorskiej wsi,
16-ście śledzi w bokach namiotu,
i gwiazd 16-ście świeci nam wokół,
gdy warta czuwa, a obóz śpi,
16-ście iskier z ogniska skrzy.

2) Nadejdzie feralna liczba ...

Zbliży się fatalny czas,
namiot z polany nad morzem -
straci swój słoneczny blask.
I nie pomogą starania,
prośby, a nawet i łzy ...
Z obozu twego nad morzem,
zostaną drogie sny - ...

16-ście śledzi wyciągniesz z boków,
nie będzie masztu i komend grzmotów,
i będziesz kochał szesnaste sny,
co pierwszy obóz przypomną ci,
16-ście śledzi nie będzie wokół,
i gwiazd 16-ście zniknie z obłoku,
16-stki obóz przypomni ci,
tylko piosenka z nadmorskiej wsi ...

Piosenka wykonana ^{na} solo^{na} ostatnie, pożegnalne ognisko w Karwieńskich
Błotach na XXVII obozie letnim, pierwszym po zorganizowaniu drużyny,
(po likwidacji ZHP w 1949 roku) - w 1957 roku w lipcu, jest tu drobna
aluzja do nauki śpiewu, który był najsłabszym punktem życia obozowego.
Piosenka uległa zniekształceniom słownym, z błędami podana w Kronice
16 WDH na str. 210, pomijając m.in. autora słów ... (?)

Niniejszy tekst podany w oryginale, przepisany z rękopisu autora.